

<http://www.opoka.org.pl/biblioteka/M/MS/namaszczenie.html>

**Bp Stefan Cichy**

## **NIE TYLKO DLA UMIERAJĄCYCH**

### **Kilka refleksji o sakramencie namaszczenia chorych**

Kapłani wspominają czasem przypadki udzielania sakramentu chorych, które miały miejsce w domach i w szpitalach, w kaplicach i w kościołach, czasem na ulicy. Różne są okoliczności towarzyszące przyjmowaniu tego sakramentu — udziela się go chorym w różnym wieku i w różnym stadium poważnej choroby, przed operacją, której przyczyną jest ciężka choroba. Szafarze sakramentu chorych podziwiają szczególne działanie łaski Bożej.

Kapłan, udając się do chorych z posługą sakramentalną, ma świadomość, że przedłuża misję Chrystusa Pana, który sam pochylał się nad chorymi i uzdrawiał ich, a troskę o nich zlecił Kościołowi. W Ewangelii czytamy: „I obchodził Jezus całą Galileę, nauczając w tamtejszych synagogach, głosząc Ewangelię o królestwie i lecząc wszelkie choroby i wszelkie słabości wśród ludu” (Mt 4,23). Chrystus powiedział do Apostołów: „Idźcie i głosźcie: Bliskie już jest królestwo niebieskie. Uzdrawiajcie chorych” (Mt 10,7n). Uczniowie spełniali to polecenie: „Oni więc wyszli i wzywali do nawrócenia. Wyrzucali też wiele złych duchów oraz wielu chorych namaszczeni olejem i uzdrawiali” (Mk 6,12n). Św. Jakub wspomina o udzielaniu chorym namaszczenia olejem, które ma znaczenie zbawcze: „Choruje ktoś wśród was? Niech sprowadzi kapłanów Kościoła, by się modlili nad nim i namaścili go olejem w imię Pana. A modlitwa pełna wiary będzie dla chorego ratunkiem i Pan go podźwignie, a jeśli by popełnił grzechy, będą mu odpuszczone” (Jk 5,14n).

Sakrament wspomniany przez św. Jakuba przechodził w ciągu wieków wiele przemian. Z pierwszych wieków nie mamy relacji o jego liturgii. Pierwszy dokładny opis sprawowania tego sakramentu pochodzi z czasów karolińskich (IX w.). Jest to liturgia bardzo bogata i długa. Od czasów Piotra Lombarda (XI w.) zaczęto nazywać ten sakrament ostatnim namaszczeniem. Uważano go za sakrament umierających. Chorzy stronili od niego, a kapłani rzadko go udzielali, np. w XVI wieku w niektórych okolicach nigdy nie udzielano sakramentu chorych.

Sobór Watykański II uczy: „»Ostatnie namaszczenie«, które także, i to lepiej, można nazwać »namaszczeniem chorych«, nie jest sakramentem przeznaczonym tylko dla tych, którzy znajdują się w ostatecznym niebezpieczeństwie utraty życia. Odpowiednia zatem pora na przyjęcie tego sakramentu jest już wówczas, gdy wiernym zaczyna grozić niebezpieczeństwo śmierci z powodu choroby lub starości” (KL 73).

Papież Paweł VI w Konstytucji Apostolskiej z 30 listopada 1972 r., ogłaszającej posoborowe obrzędy, zaznaczył m.in., że materia sakramentu chorych jest olej z oliwek lub innego oleju roślinnego należycie poświęcony, a formułą sakramentalną słowa: „Przez to święte namaszczenie niech Pan w swoim nieskończonym miłosierdziu

wspomoże cię łaską Ducha Świętego. Pan, który odpuszcza ci grzechy, niech Cię wybawi i łaskawie podźwignie”.

Liturgia tego sakramentu ma obecnie różne formy celebracji: zwykły obrzęd udzielania sakramentu chorych, udzielanie go w czasie Mszy św., w wielkim zgromadzeniu oraz w niebezpieczeństwie śmierci. Zwykły obrzęd stosowany jest wtedy, kiedy chory wcześniej wyspowiadał się i przyjął Komunię św., a składa się z czterech części, którymi są: obrzęd wstępny, czytanie Słowa Bożego, liturgia sakramentu i zakończenie obrzędu. Obrzęd wstępny obejmuje pozdrowienie obecnych, pokropienie chorego i mieszkania wodą święconą, słowo wprowadzające celebransę lub modlitwę wstępną oraz akt pokuty. Krótka liturgia słowa to czytanie fragmentu Pisma Świętego i jego krótkie wyjaśnienie.

Na liturgię sakramentu składa się kilka elementów. Jest to najpierw litania za chorego, która może być odmówiona po czytaniu Słowa Bożego lub po namaszczeniu, albo dwukrotnie. Ważnym elementem jest włożenie rąk kapłana względnie kapłanów na głowę chorego. Oznacza ono udzielanie daru Ducha Świętego. Po włożeniu rąk kapłan odmawia modlitwę dziękczynną nad olejem (zwykle używa się oleju chorych poświęconego przez biskupa w czasie Mszy Krzyżma w Wielki Czwartek, w przypadku braku poświęconego oleju, sam kapłan może go poświęcić). Najważniejszym elementem jest namaszczenie czoła i rąk chorego poświęconym olejem i wypowiedzenie słów formuły sakramentalnej. Po namaszczeniu kapłan odmawia jedną z pięciu modlitw, w zależności od stanu chorego. Na zakończenie obrzędu wszyscy obecni odmawiają modlitwę *Ojcze nasz*, a kapłan udziela błogosławieństwa. Może też podać choremu krucyfiks do pocałowania.

Ważną rzeczą jest przygotowanie chorego na przyjęcie tego sakramentu. W niektórych wspólnotach, np. w kościele św. Marka w Krakowie odbywają się rekolekcje przygotowujące chorych na przyjęcie sakramentu chorych. Potrzebne jest także przygotowanie zewnętrzne: stół nakryty białym obrusem, na stole krzyż, świece, woda święcona, kawałek waty.

Choroba jest takim doświadczeniem dla człowieka, w którym potrzebuje on szczególnej Bożej pomocy. Udziela jej Bóg przez sakrament chorych. Pierwszą łaską tego sakramentu jest umocnienie, pokój i odwaga, by przezwyciężyć trudności związane ze stanem ciężkiej choroby lub starości. Łaska sakramentu pomaga choremu pokonać pokusę zniechęcenia i trwogę przed śmiercią (por. Hbr 2,15). Darem Boga jest uzdrowienie duszy, a czasem także ciała, jeśli taka jest wola Boża (por. Sobór Florencki: DS 1325). Przez sakrament chorych chrześcijanin otrzymuje dar głębszego zjednoczenia z męką Chrystusa dla własnego dobra i dla dobra całego Kościoła. Sakrament ten przygotowuje go również do przejścia do domu Ojca (por. Sobór Trydencki: DS 1694).

Warto z okazji Dnia Chorego sięgnąć do Katechizmu Kościoła Katolickiego i przeczytać fragmenty dotyczące sakramentu chorych (nn. 1499—1532).